

Kibice Romy chyba nie mogliby sobie wyobrazić lepszego początku tego sezonu. Wczoraj Giallorossi zanotowali kolejne ligowe zwycięstwo, tym razem pokonując Sampdorię w meczu wyjazdowym. Oto jak o tym spotkaniu mówili wczoraj gracze oraz trener Romy.

TOTTI na swoim blogu

- W takich momentach sezonu, kiedy mecze rozgrywa się w małych odstępach czasu i gra się praktycznie co trzy dni, konieczne jest, żeby móc liczyć na zespół zjednoczony, złożony z wartościowych graczy i na boisku, i na ławce. Sukces przeciw Sampdorii pokazał, że wszyscy mamy fundamentalne znaczenie w drużynie. Trzeba podkreślić rolę tych, którzy czasem grają mniej, ale zawsze są gotowi, kiedy trener wzywa ich na boisko. W niedzielę Roma zmierzy się z Bologną i mam nadzieję, że Stadio Olimpico będzie pełny. Wsparcie kibiców wzmacnia nasz entuzjazm i nasze pragnienie zwycięstwa.

GARCIA dla Rai

Zadowolony z rekordu?

RG: Tak, to duża satysfakcja, ale liczy się zakończenie sezonu. Jestem zadowolony i chcę pogratulować moim piłkarzom.

Jak Pan oceni grę wystawionych dziś na boisko graczy?

RG: Wszyscy spisali się dobrze. Jestem bardzo zadowolony z tego, co zrobili, poczynając od Borriello, Marquinho i Dodò, kiedy wszedł.

GARCIA dla Sky

Czerwona kartka?

RG: Nie jest ważna. Nie powiedziałem nic niewłaściwego. Ważna jest wygrana. To się liczy. Zagraliśmy 3 mecze na wyjeździe, a zebranie komplet punktów nie było proste.

Wasze statystyki są imponujące. Lato było bardzo ciężkie. Postawiłby Pan wtedy, że będziecie zajmować takie miejsce w tabeli?

RG: Cała zasługa jest po stronie moich graczy. Nastroje w drużynie są fantastyczne. Oni świetnie pracują wszyscy razem. Chcą dobrze grać dla naszych kibiców. Dzisiaj zagrał Borriello, wszedł Dodò i Marquinho. Wszyscy spisali się bardzo dobrze. Ci, którzy wchodzą w drugiej połowie, zawsze pomagają drużynie. To bardzo dobrze nam wróży na przyszłość.

Musiał do Rzymu przyjechać Francuz, żeby nauczyć Włochów, jak się gra w defensywie?

RG: Najważniejsze jest, żeby bronić razem. To nie tylko zasługa Morgana, który popisał się piękną paradą i obroną. Nie zapominam, że zawsze wygrywaliśmy mecze przynajmniej 2 golami. Możemy strzelić w dowolnej chwili. Dziś gol Benatii jest jak symbol. Zrobił slalom, mógł się zatrzymać i liczyć na rzut karny, ale grał dalej, żeby strzelić gola.

Teraz zna Pan Tottiego osobiście. Czy zbliża się w Pana sercu do Platiniego?

RG: Totti to zawodnik najwyższej klasy. Jeden z największych piłkarzy w historii piłki nożnej. Widzieliście dzisiaj, jak wszedł na boisko. Asystował Gervinho. Dziś nie jest ważne, żeby wejść do historii Romy. Ważne jest 15 punktów. Ważne będzie, żeby w historii Romy zapisać się dzięki lokacie na koniec sezonu.

De Rossi dał stabilność obronie Romy?

RG: Mam w drużynie nie tylko utalentowanych graczy, ale przede wszystkim wspaniałych ludzi, którzy tworzą kolektyw i chcą ciężko pracować, żeby dać radość kibicom. Daniele to wielki piłkarz, wszyscy to wiedzą. Przyszli do nas De Sanctis, Maicon, Benatia Strootman - wszyscy ci zawodnicy mają doświadczenie i charakter. Tego potrzebowaliśmy.

Łatwiej wygrać, mając graczy doświadczonych czy utalentowanych?

RG: Widzieliście Ljajica? Potrzebujemy harmonijnego połączenia talentu i doświadczenia.

Jak Pan przekonał do siebie szatnię Romy, którą od zawsze uważa się za bardzo trudną do prowadzenia?

RG: Myślę, że łatwo było wejść do tej szatni, ponieważ wszyscy gracze chcą być równi. Młodzi i ci znaczący, jak Francesco. Nie było trudno. Najtrudniejsze było ich przekonanie, że mają ogromne talenty oraz że powinni grać, jak przystało na wielką drużynę, żeby osiągnąć wielkie rzeczy.

Świętowaliście derby razem w Pallottą. Śpiewał Pan hymn?

RG: To już przeszłość. Ten mecz miał fundamentalne znaczenie. Ja mam w samochodzie nagranie z hymnem Romy [śmieje się - od red.]. Na razie potrzebujemy jeszcze trochę czasu. Za szybko na bilanse.

BENATIA dla Roma Channel

Dziś wielki mecz...

B: Jestem zadowolony, ponieważ - kiedy ty przyszedłem - mówiło się, że za dużo kosztowałem. Chciałem pokazać na boisku, na co mnie stać. Z pomocą drużyny mogę zrobić jeszcze więcej.

Przy bramce zrobiłeś slalom w narciarskim stylu...

B: Miałem poczucie, że mogę strzelić, choć był faul. Sędzia na szczęście dał mi grać. Mecz był trudny, więc jestem bardzo szczęśliwy. Mam nadzieję, że nigdy się nie ugniemy, ponieważ przed nami kolejne trudne mecze.

Dużo mówiło się o Tobie i Castanie...

B: Przed rozpoczęciem sezonu źle mówiło się także o Leo. To tylko początek mojej odpowiedzi na te krytyczne głosy. Gramy dobrze, także Burdisso bardzo dobrze trenuje. Ważne jest, żeby Roma wygrywała. Trener mówi o równowadze, także pomoc nam pomaga. Jesteśmy obrońcami, którzy oczywiście bronią, ale także atakują.

Z Parmą, Lazio i Sampdorią widzieliśmy, że często podchodzisz do kolegów i dużo rozmawiacie.

B: To normalne. Kiedy płyną minuty, musimy obserwować rywali. Zawsze chcemy atakować i wtedy muszę przypomnieć kolego, że musimy bardzo uważać, razem z

Leo. Musimy wykazać się dużym sprytem, jak robiliśmy to do tej pory.

GERVINHO dla Roma Channel

Spodziewałeś się, że Roma będzie pierwsza w tabeli?

G: Teraz gramy dobrze. Mamy zawodników na wysokim poziomie. Zarówno klub, jak i trener, mają ambitne cele.

Jak się odnajdujesz taktycznie? Jesteś zadowolony z pierwszego gola w Romie?

G: Na poziomie taktycznym znałem już sposób gry Garcii, który daje napastnikowi możliwość poruszania się i ułatwia przez to nasze zadania. Jeśli chodzi o bramkę, to jestem zadowolony i mam nadzieję, że będzie pierwsza z całej serii. Ale to nie jest mój najważniejszy cel.

Spodziewałeś się, że będziesz grał tak od razu?

G: Im więcej piłkarz gra, tym lepsza jest jego forma. Sprzyjał mi fakt, że znałem już wcześniej tego trenera.

GARCIA na konferencji prasowej

Skład Romy odmieniony. Skąd te wszystkie zmiany?

RG: Mam grupę piłkarzy, którzy bardzo dobrze pracują. To normalne, że będą pewne zmiany. Jestem zadowolony z gry "nowych" w tym meczu. Pamiętajmy, że zagramy 3 mecze na wyjeździe i mamy 15 punktów. To piękny wynik.

W drugiej połowie zamieniliście się miejscami z Bompardem. Coś Pan zauważył ciekawego?

RG: Nie, to nie ma znaczenia. Najważniejsza jest wygrana, ponieważ to fantastyczna drużyna. Dziś zagramy najlepszą pierwszą połowę w tym sezonie. Jest bardzo dobrze.

Jakie wrażenia po 5 wygranej, która pozwala wam zapisać się w historii?

RG: Ważne, żeby zapisać się w historii na koniec sezonu. Na razie to tylko dobry początek.

Dwa słowa o Gervinho i Benatii...

RG: Każdy piłkarz może strzelić bramkę i to dobrze dla drużyny. Mehdi mógł się zatrzymać i domagać karnego, ale chciał bardzo strzelić. To znaczy, że daje z siebie wszystko. Gervinho zagrał świetny mecz.

DODO' dla Roma Channel

Świetny występ. Jakie wrażenia?

D: Bardzo dobrze. Nie miałem czasu, żeby się rozgrzać, ale koledzy pomogli mi na boisku. Wygraliśmy z bardzo trudnym rywalem.

Gol Benatii?

D: Nawet my nie wiemy, jak to zrobił. Widać, że ma duży talent. Widzieliśmy to już w meczach treningowych.

Jak się czujesz?

D: Dobrze. Pracuję i czekam na okazje do gry. Przykro mi z powodu Maicona, ale musimy umieć dobrze zareagować, nawet jeśli tracimy znaczącego gracza. Wygraliśmy i to jest dziś ważne.

GARCIA dla Roma Channel

Niestety musiał Pan oglądać mecz z trybun...

RG: Ważna jest wygrana. Fantastyczna grupa. Zgraliśmy najlepszą pierwszą połowę. Dalej strzelamy tylko w drugiej połowie, ale jest dobrze.

W tym meczu wykazaliście się cierpliwością...

RG: Jak już powiedziałem, praca w pierwszej połowie owocuje w drugiej. Dziś graliśmy przeciw drużynie, która włożyła w grę całe serce. Cała zasługa po stronie moich graczy, ponieważ na pewno nie był to łatwy mecz.

Dlaczego dostał Pan czerwoną kartkę?

RG: Nic nie powiedziałem. Skupmy się na tym, że mamy komplet punktów i to wystarczy.

Po przerwie Roma potrafiła odcierpieć swoje, ale nie ryzykowała zbyt wiele...

RG: Tak, to prawda. Ale zasługa leży po stronie drużyny, która dobrze broni i robią to nie tylko gracze defensywni. Mamy zawodników, jak Maicon, którego niestety teraz straciliśmy. Jestem zadowolony także z Borriello, Marquinho i Dodò. Kadra daje z siebie wszystko, pomaga sobie nawzajem. To ważne na przyszłość.

Trzeba teraz utrzymać spokój w środowisku Romy...

RG: Niektórzy powiedzieli "zapisaliście się w historii dzięki tym 5 wygrany", ale ja chcę zapisać się w historii na koniec sezonu. Pierwszy bilans można zrobić po 10 meczach.

BENATIA dla Mediaset

Rekord Romy. Także dzięki obronie...

B: Widać było dziś pracę całej drużyny. Walczyliśmy z bardzo mocnym rywalem. Miałem szczęście strzelić gola, który odblokował mecz. Jestem bardzo zadowolony ze wszystkich kolegów. Możemy zrobić wielkie rzeczy w tym roku, ale nie możemy odpuścić ani jednego punktu.

Co wniósł do Romy Garcia?

B: Wszystko. To, co robimy, to jego pomysł. Daje grupie wiarę w siebie. Jestem zadowolony z niego. Chce, żebyśmy naprawdę grali w piłkę, ale pamięta o obronie. Nie możemy teraz się rozluźnić, bo to dopiero początek.

BENATIA dla Sky

Jesteście pierwsi. Rekord 5 wygranych. Co to znaczy?

B: Zawsze musi być pierwszy raz. Dziś pokazaliśmy, że jesteśmy wielką drużyną. Walczyliśmy, choć nie było łatwo. Sampdoria to dobry zespół, sprawił nam kłopoty, ale graliśmy do końca i strzeliliśmy bramki. Jesteśmy wysoko w tabeli, ale trzeba zawsze patrzeć przed siebie.

Najlepsza obrona w lidze.

B: To praca całej drużyny. Byliśmy mocno krytykowani, ale pokazujemy wszystkim, że mamy umiejętności. Musimy jeszcze wiele zrobić. Pięć meczów to jeszcze nic.

Dlaczego wszystkie bramki strzelacie po przerwie?

B: Rywale sprawiają nam kłopoty. Oni dzisiaj byli wszyscy przed swoją bramką i wtedy ciężko jest strzelić. Kiedy odblokowaliśmy mecz, znaleźliśmy więcej przestrzeni. Jak dla mnie, to moglibyśmy wszystkie mecze wygrywać w taki sposób.

Autor: kaisa